

opusdei.org

Pierwsi chrześcijanie

Hasło „Pierwsi Chrześcijanie” z
książki Diccionario de San
Josemaría Escrivá de Balaguer.

26-03-2026

PIERWSI CHRZEŚCIJANIE

**1. Przykład pierwszych wiernych
jako punkt odniesienia. 2. Życie
codzienne jako obszar
chrześcijańskiego uświęcenia. 3.
Apostolski wymiar życia
zwyczajnego chrześcijanina.**

Szacunek św. Josemaríi do pierwszych wyznawców chrześcijaństwa był obecny już u początków Dzieła. Założyciel odnosił się do nich wielokrotnie, rozumiejąc pod pojęciem „pierwszych chrześcijan” nie tylko pierwotną wspólnotę jerozolimską, ale pierwsze pokolenia chrześcijan, które żyły zarówno w czasach apostoelskich, jak i bezpośrednio po nich.

1. Przykład pierwszych wiernych jako punkt odniesienia

Jednym z najczęściej powtarzanych przez św. Josemaríę nauk było powszechne powołanie do świętości pośrodku świata. Stąd też przejawiał on priorytetowe zainteresowanie uświęcaniem życia chrześcijańskiego w jego zwyczajnych i codziennych sytuacjach. To życie, które w Nowym Testamencie przedstawiane jest jako „życie nowe” (por. Rz 6, 4), służy św. Josemarii do nakreślenia wyraźnego

podobieństwa między nowością
Dzieła a Ewangelią i pierwszymi
pokoleniami naśladowców
Chrystusa, nadając im wartość
wzorcową. W wywiadzie udzielonym
amerykańskiemu dziennikarzowi
chciał jeszcze bardziej podkreślić tę
cechę, mówiąc: „Jeśli chce się szukać
jakiegoś porównania, najłatwiejszym
sposobem zrozumienia Opus Dei jest
wspomnienie pierwszych
chrześcijan; swe chrześcijańskie
powołanie przeżywali dogłębnie;
doskonałości, do której zostali
wezvani przez prosty i wzniosły fakt
Chrztu Świętego szukali z całą
determinacją. Zewnętrznie nie
odróżniali się od pozostałych
obywateli” (*Rozmowy z prałatem
Escrivá*, 24). W innym miejscu pisze:
„naszą największą ambicją musi być
życie tak, jak żył Chrystus Pan nasz;
jak żyli również pierwsi wierni” (*List
16-VII-1933*, nr 19).

Z wielu sugestii płynących z przytoczonych tekstów należy podkreślić odniesienie do naśladowania życia Chrystusa w taki sposób, w jaki żyli nim pierwsi wierni. Chrześcijanie pierwszych wieków wiedzieli, że przyjęcie Chrztu niosło ze sobą obowiązek świadczenia własnym życiem o wierze wyznawanej w Chrystusa. Tak więc św. Ignacy Antiocheński (+108) deklarował bez ogródek: „Jeśli przez Niego [Chrystusa] nie jesteśmy gotowi umrzeć [aby uczestniczyć] w Jego męce, nie ma w nas Jego życia” (*Ep. ad Magn.*, V, 2). Z drugiej strony, paradygmatyczna doskonałość męczeństwa będzie z biegiem czasu tworzyć atmosferę sprzyjającą pojawieniu się idei innego rodzaju męczeństwa, które moglibyśmy określić jako „duchowe” lub „bezkrwawe”, ale które również stanowi wyraz w pełni przeżywanego chrześcijańskiego zobowiązania wynikającego z chrztu

(por. Klemens Aleksandryjski, *Stromata*, IV, 4, 15).

W pierwszych chrześcijanach św. Josemaría widział jasne świadectwo tego, że pełnia życia chrześcijańskiego jest dostępna dla wszystkich. Mówił: „— Niełatwo jest być świętym, ale też nietrudno. Być świętym to być dobrym chrześcijaninem — być podobnym do Chrystusa. Im kto bardziej się upodobni do Chrystusa, tym bardziej jest chrześcijaninem, tym bardziej jest Chrystusowy, tym bardziej jest święty. — A jakie mamy środki? — Te same co pierwsi wierni, którzy widzieli Jezusa bądź poznali Go dzięki przekazom apostołów i ewangelistów” (*Kuźnia*, 10; por. *Droga*, 470).

2. Życie codzienne jako obszar chrześcijańskiego uświęcenia

Bezpośrednią konsekwencją powyższego założenia jest fakt, że

sposób, w jaki pierwsi chrześcijanie przeżywali świętość w szerokim kontekście codziennego życia. Stąd w pismach i przepowiadaniu założyciela Opus Dei bardzo częste są odniesienia do uświęcenia zwyczajnego życia. Na przykład w jednej ze swoich homilii przedstawia jako wzór do naśladowania opis życia chrześcijańskiego, który pojawia się w znanym fragmencie tak zwanego *Listu do Diogneta*, 5-6 (por. *Przyjaciele Boga*, 63).

Pierwszym naturalnym środowiskiem życia codziennego jest środowisko rodzinne.

Chrześcijańskie rodziny pierwszych wieków są uważane przez św. Josemarię za wzorce, w które powinny wpatrywać się współczesne rodziny, aby żyć świętością, do której zostały powołane. W jego nauczaniu twierdzenia te nie pozostają na poziomie ogólników, lecz schodzą do konkretnych imion i szczegółów:

setnik Korneliusz, Pryscylla i Akwila, Tabita i wielu innych (por. np. *To Chrystus przechodzi*, 30). Z drugiej strony podkreśla, że to poszukiwanie świętości tworzy ciepło ogniska domowego, które sprzyja miłości między jego członkami: „Podobnie jak pierwsi chrześcijanie, jesteśmy *cor unum et anima una* [jednym sercem i jedną duszą] (Dz 4, 32)” (*List 6-V-1945*, nr 23); nawiązując do Pawłowej doktryny o „kościel domowym” (por. 1 Kor 16, 19), uczy, jak sprawić, by życie rodzinne stało się idealnym miejscem kształtowania cnót.

W łonie pierwszych rodzin chrześcijańskich zarówno małżeństwo, jak i dziewictwo czy celibat „dla królestwa niebieskiego” (Mt 19, 12) były przeżywane w sposób naturalny, bez wycofywania się ze świata. Św. Josemaría zachęcał tych, którzy czuli się powołani do tego sposobu

osobistego naśladowania Chrystusa — celibatu — aby przyjmowali ten dar wzorując się na naszych pierwszych braciach w wierze (por. *Rozmowy...*, 92).

Z tej szerokiej perspektywy tego, co zwyczajne i codzienne, łatwo zrozumieć, że założyciel Opus Dei kierował swój wzrok na wszelką szlachetną działalność, bez względu na osoby czy wiek, jako na normalne sposoby uświęcania pracy i otaczającego ją środowiska (por. *To Chrystus przechodzi*, 46). W tym miejscu zwraca uwagę jego nacisk na uświęcenie każdej pracy zawodowej, nawiązując ponownie do tego, jak robili to pierwsi chrześcijanie: „Mówisz, że pomaga ci bardzo ta myśl: iluż ludzi parających się handlem zostało świętymi od czasu pierwszych chrześcijan? I pragniesz udowodnić, że również teraz jest to możliwe... — Bóg nie opuści cię w tym dążeniu” (*Bruzda*, 490).

3. Apostolski wymiar życia zwyczajnego chrześcijanina

Szczegółowe opisywanie tutaj wielkich trudności, jakie musieli pokonać pierwsi wyznawcy Chrystusa, byłoby poza kontekstem. Wystarczy przypomnieć te najbardziej znaczące: prześladowania ze strony władzy politycznej, ataki elity intelektualnej, potępienia przez opinię publiczną, oszczerstwa itd. Wszystkie te przeszkody miały wspólny mianownik: nieznaną prawdę zawartą w orędziu Jezusa. Dlatego myśl św. Josemaríi kieruje się również ku tym pierwszym wiernym, gdy pisze do swoich dzieci: „W naszym życiu powtarza się życie tamtych pierwszych chrześcijan. My również na każdym kroku spotykamy tak wielką ignorancję religijną, która wymaga od nas głębokiego i nieustannego

apostolstwa doktryny^[1]” (*List 15-VIII-1953*, nr 10).

Odpowiedzią na ignorancję jest przekazywanie doktryny, głoszenie Ewangelii. Sposób realizacji tego zadania apostolskiego wpisuje się przede wszystkim w sferę życia chrześcijanina, osobiście świadczącego o wierze, którą ma. I tutaj również pojawiają się pierwsi chrześcijanie. Możemy wspomnieć św. Ignacego Antiocheńskiego, który zwraca się do chrześcijan w Efezie, by dążyli do nawrócenia pogan, pisząc: „Pozwólcie im zatem, aby przynajmniej dzięki waszym czynom mogli uczyć się od was” (*Ep. ad Ef.*, X, 1).

Świadectwo musi jednak iść w parze ze słowem, tak jak czynił to Pan w swoim nauczaniu. Warto to jasno podkreślić: św. Josemaría kładzie akcent na pewną formę przepowiadania: apostolski dialog,

idąc za przykładem Jezusa i Dwunastu. Przypomnijmy jego słowa: „Moglibyśmy dalej kartkować Ewangelię i kontemplować tak wiele rozmów Jezusa z ludźmi: całe Jego życie było nieustannym dialogiem w poszukiwaniu dusz; a wszyscy, którzy się z Nim spotkali, odczuli wpływ Jego słowa (...). Pierwszych Dwunastu — aby głosić Ewangelię — prowadziło wspaniały dialog ze wszystkimi osobami, które spotkali, których szukali podczas swoich podróży i wędrówek” (*List 24-X-1965*, nr 13). To samo czynili chrześcijanie pokolenia *poapostolskiego*, którzy „poprzez apostołstwo indywidualne, ciche i niemal niewidoczne, niosą do wszystkich sfer społecznych, publicznych czy prywatnych, świadectwo życia podobnego do życia pierwszych wiernych chrześcijan” (*Instrukcja, maj 1935*, nr 94).

Na koniec nie wolno zapomnieć, że każde działanie apostolskie musi być poruszane i karmione przez miłość (caritas). Tertulian wspominał o chrześcijańskim przeżywaniu tej cnoty i o jej dostrzeżeniu przez ówczesnych pogan, którzy mówili o chrześcijanach: „patrzcie, jak oni się miłują” (*Apol.*, 39). Co św. Josemaría komentował następująco: „Jakże wspaniale pierwsi chrześcijanie praktykowali tę gorącą miłość, która wyrasta ponad zwykłą ludzką solidarność czy życzliwość” (*Przyjaciele Boga*, 225).

Domingo RAMOS-LISSÓN

^[1] Jest to apostołstwo poprzez przekazywanie prawdy chrześcijańskiej — czyli poprzez nauczanie, wyjaśnianie, pogłębianie i obronę doktryny wiary. Nie chodzi tu o „akademicką teologię” jako taką, lecz o: wierne przekazywanie nauki Kościoła; formowanie umysłów i

sumień; pomaganie innym w poznaniu i zrozumieniu prawd wiary; ukazywanie racjonalności, piękna i spójności chrześcijaństwa. To apostołstwo dokonuje się zarówno w ramach formalnego nauczania (kaznodziejstwo, katecheza, wykłady), jak i w zwykłych rozmowach, w pracy intelektualnej, w publikacjach, w kulturze.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/pierwsi-chrzescijanie/>
(26-03-2026)